

Irlandczycy odpowiedzieli się za prawem do aborcji

26 maja 2018

Według wstępnych wyników referendum aborcyjnego w Irlandii, aż 68 procent głosujących opowiedziało się za legalnym dostępem do zabiegu usunięcia niechcianej ciąży.

Zgodnie ze wstępnymi wynikami i sondażem przeprowadzonym wśród osób opuszczających punkty wyborcze (tzw. exit polls) aż 68 procent głosujących opowiedziało się za prawem do aborcji, a 32 procent przeciwko niemu. W sieci wiele głosujących osób – zwłaszcza kobiet udostępniało swoje zdjęcia pokazując tym samym, że bardzo często, aby przyjechać na referendum w Irlandii, musiały pokonać duże odległości, gdy specjalnie na tę okazję wyruszały do swojego rodzimego kraju z Australii, Stanów Zjednoczonych czy Kanady.

Gdy wyniki zostaną potwierdzone oficjalnie, nikt nie będzie miał wątpliwości, że w Irlandii – uznawanej za jeden z najbardziej konserwatywnych krajów Europy – dokonał się radykalny zwrot społeczny, kulturowy i polityczny.

Do lokali wyborczych ruszyły prawdziwe tłumy, a frekwencję odnotowano na poziomie 70 procent, i to właśnie tę wyjątkową mobilizację uznaje się za główny czynnik, który dał przewagę w referendum zwolennikom liberalizacji prawa. Zgodnie z sondażami aż 90 procent głosujących poniżej 24 lat opowiedziało się za prawem do aborcji.

Do kampanii przeciwko zalegalizowaniu aborcji włączyły się organizacje i ruchy katolickie, jednak nie sam kościół bezpośrednio. Jednak wobec wstępnych wyników i przytłaczającej większości opowiadającej się za prawem do usunięcia niechcianej ciąży media mówią głośno o kryzysie, jaki dotknął katolicyzm irlandzki, który utracił swój dawny autorytet w społeczeństwie.

Źródło: PolishExpress.co.uk